

Kropla Deszczu (inna wersja) – Gabriel Fleszar

Tak to ja widzisz bywa tak
W zimnym deszczu posłusznie moknę
Za rogiem człowiek on to lepiej zna
Co znaczy czekać on tu dłużej moknie
Wpisany w los milczenia łyk
Zapisany wierszem
Poetą mistrz a błaznem ja
Z datą wczorajszego dnia
Kroplą deszczu namaluję cię
A potem długo sam sam w to nie uwierzę
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz
W tej kropli będę ja i z sobą mnie zabierzesz
Tak to ja moim sługą deszcz
Wielkich powstań i upadków mężem
Mrocznych pieśni zapisanych nut
Swoich marzeń otępiałym więźniem
Tak to ja a przy mnie twoja twarz
Kroplą deszczu namaluję cię
A potem długo sam sam w to nie uwierzę
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz
W tej kropli będę ja i z sobą mnie zabierzesz
I z sobą i z sobą mnie zabierzesz
Wpisany w los milczenia łyk
Zapisany wierszem
Poetą mistrz a błaznem ja
Z datą wczorajszego dnia
Kroplą deszczu namaluję cię
A potem długo sam sam w to nie uwierzę
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz
W tej kropli będę ja i z sobą mnie zabierzesz
Tam będę ja i z sobą mnie zabierzesz
Tam będę ja i z sobą mnie zabierzesz



